

KURYER LITEWSKI

W Wilnie w Piątek dnia 21 Września r. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WILNO.

Dzień 15 września teraźniejszego, jako pamiątkę Koronacyi Najjaśniejszego ALEXANDRA I, łaskawie nam panującego Monarchy, Cesarski Uniwersytet wileński obchodził uroczystości. Zrana odbyło się w kościele Uniwersyteckim ś. Jana nabożeństwo za zdrowie i długie lata Najjaśniejszego Monarchy i Najjaśniejszej Jego rodziny, po którym miał stosowne do tej uroczystości kazanie X. Jan Skidell, doktor teologii i kanonów. Po południu zaś było posiedzenie publiczne Uniwersytetu, zaszczycone obecnością JW. Wice-Gubernatora wileńskiego, sprawującego obowiązki Gubernatora Cywilnego, Rzeczywistego Radcy Stanu i Kawalera P. Horna; JW. Poczt-Dyrektora Litewskiego Rzeczywistego Radcy Stanu i Kawalera Bucharckiego; JW. Biskupa Anastazyopolitańskiego Kundzicza, oraz licznie zgromadzonych ze stanu duchownego, wojennego i cywilnego znakomitych gości, które Rektor Uniwersytetu, Józef Twardowski, zagaił zdaniem sprawy z roku upływnego szkolnego 1823 i wspomnieniem o tem, co dla dobra instrukcyi w roku następującym uskutecznić zamierzono. Czytali potem professor zwyczajny farmakologii i farmacyi oraz chemii polioyyno-sądowej Radzca Kollegialny Jan Wolfgang, rozprawę o początku wprowadzenia w użycie chleba i professor zwyczajny architektury Karol Podczaszynski, żywot ś. p. Wawrzyńca Gucewicza, byłego niegdyś profesora architektury cywilney w tutejszym uniwersytecie.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 26 września.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

W Maryampolu w dniu 5 września odbył się chrzest w kościele xięży Maryanów syna W. Kożubskiego Komisarza obwodu maryampolskiego, byłego pólkownika wojsk polskich, kawalera orderów wojskowych, którego tytuł chrzestney matki Najjaśniejsza CESARZOWA Panująca najłaskawiej przyjął raczyła, w zastępstwie tej dostojney Monarchini JW. Godlewską, małżonka marszałka seymików, posła na seym, asystowała, obrządek ten odbył się ze wszelką pontyfikalnością, przez JW. Czyżewskiego, Biskupa augustowskiego, Senatora Królestwa Polskiego.

Z dnia 13 na 14sty z. m. po kilkonaśtodniowej słabości, nie zdawającej się grozić niebezpieczeństwem, umarł nagle w Petersburgu, tknięty apoplexyą ś. p. W. Antoni Hinkelmann, architekt, sekretaryatu stanu, Królestwa Polskiego, kawaler orderu ś. Stanisława 3ciej klasy. W kwiecie wieku, bo w 34 roku życia, wydarła go śmierć z grona stroskanych współtowarzyszów, rodzinie i liczny przyjacielom. Lubo pasmo dni jego tak wczesnie przecięte zostało, przecież już od lat 18 poświęcał je usłudze publicznej. Od roku 1807 pracował w znakomitej magistraturze sekretaryatu stanu. Umiał rząd ocenić i wynagradzał zdolności urzędnika, chlubnie dla dobra kraju użyte, wzywając go w r. 1815 na stopień drugiego sekretarza, powierzając mu w roku 1816 stopień pierwszego sekretarza, w roku 1817 archiwisty w se-

kreteryacie stanu Królestwa Polskiego, a zaszczycając go w roku 1821 orderem ś. Stanisława 4tej i najcenniejszej 3ciej klasy. Powszechnie szacowany i kochany, przez zgon zawczesny stał się powodem głębokiego smutku dla wszystkich znających go osób.

Częstochowa dnia 15 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Doroczne święto narodzenia Najświętszej BOGA MATKI, obchodzono w kościele na Jasnej Górze z nabożeństwem, jakiego tak odwieczna i rodząjowi ludów szczęśliwa pamiątka wymagała; kilku dniami uprzedził zbliżającą się uroczystość JW. Kozmian, Biskup diecezji kujawsko kaliskiej, Senator Królestwa Polskiego. Prowadzonym był przy odgłosie dzwonów, wystrzałach i muzyce kościelney, przez cechy z chorągwiami, które wraz z licznie zgromadzonym ludem uprzyjemnić starały się wjazd JW. Pasterza. Przy wstępie do świątyni Pańskiej powitał go stosownymi wyrazami uczucia, należnemi pasterzowi JX. Prowincyał na czele zgromadzenia xięży Paulinów; po odśpiewaniu *Te Deum laudamus*, wprowadzony do kaplicy Matki Bożej, gdzie, ukończywszy modlitwę, opowiedział cel łaskawego swego przybycia i pokłogosławił lud.

Nazajutrz, oraz w wigilię święta, rozpoczął udzielać Sakrament Bierzmowania: w dzień narodzenia Matki Bożej, odprawił biskupim obrzędem wielką mszę świętą, w ciągu której JX. Łukaszewicz, kanonik surrogator, wskazał mnogiemu na ten czas obecnemu ludowi, gdzie ma szukać łaski i pomocy do uniknienia nieszczęść grozących docześnie i wiecznie. Po niesporach w wigilię i same święto wieczorem, oświecono wieżę kościoła, kaplicę i zewnątrz, spalono oraz ognie sztuczne. Trwające nabożeństwo przez całą oktawę czyli dni 7 dało sposobność osiemu tysiącom przeszło ludzi opatrzyć się Sakramentem Bierzmowania, udzielonym przez JW. Biskupa diecezji Kozmiana, JW. Biskupa sufragana Ostrowskiego. Lud dotąd w znacznej liczbie ciągle się schodzi.

Wśród oktawy to jest d. 11 września r. b. jako w Imieniny Najjaśniejszego ALEXANDRA, JW. Pasterz, odprawiwszy mszę świętą, śpiewał wraz ze zgromadzeniem Xięży Paulinów, zwykłą do Pana Zastępów modlitwę kościoła świętego *Te Deum laudamus*, o naysłodsze i jak najdłuższe życie tak łaskawego i dobrego Monarchy; wieczorem oświecono kościelną wieżę i kaplicę zewnątrz, ze stosownymi przezroczami.

FRANCYA.

Paryż, dnia 9 września.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Podług doniesień z głównej kwatery, przy był tam z Gibraltaru sekretarz posła angielskiego w Hiszpanii, Pana, A' Court, z propozycjami względem poddania się Kadyxu, lecz Xiążę Angoulême nie przyjął żadnego pośrednictwa posła angielskiego.

Zajęcie Trocadero tak jest ważnem, iż krótki opis tej twierdzy nie będzie od rzeczy. Trocadero, Kadyx i S. Maria tworzą trójkąt, którego boki zamykają po większej części zatokę kadyxską. Najodleglejszym punktem jest Kadyx; S. Maria leży po prawej, a po lewej stronie na

przeciw kanału, który wyspa *Leon* tworzy, są położone twierdze *Matagorda* i *Trocadero*, odległe od *Kadyxu* na 3,000 sążni. Pod *Trocadero* po drugiej stronie kanału, ciągnie się wyspa *Leon* i *Cortadura*, oddzielająca *Kadyx* od stałego lądu. Kanał będący między wyspą *Leon* a *Trocadero*, zowie się zatoką, *Pontales*, i ma twierdzę tegoż nazwiska. Chcąc się dostać wgłąb zatoki, oblewającej właściwą wyspę *Leon*, trzeba przeysć około szanćów twierdzy *Pontales*. Francuzi, zdobywszy *Matagorda* w r. 1810, oszańcowali *Trocadero*, które było półwyspem i sprowadzili tam tak wielkie moździerze, iż rzucając bomby na *Kadyx*, do każdego wystrzału 35 funtów prochu potrzebowali. Do *Kadyxu* tylko od strony morza strzelać można: wszelako pierwsi należy opanować wyspę *Leon*, co też pewnie nastąpi.

Paryż dnia 12 września.
(z *Gazety Warszawskiej*.)

Odebrano tu tak biuletyn wojskowy Hrabiego *Guillemintot*, jako też raport jenerała porucznika *Bordesoutt* do Xiążęcia *Angoulême* o zdobyciu *Trocadero*. Przestajemy na qmieszczeniu ich treści, pomijając drobniejsze szczegóły. Xiążę *Angoulême* zaraz po przybyciu swoim przed *Kadyx* postanowił zająć *Trocadero*. Miejsce podobnie nazwane, na którym stoi twierdza, zostało po ostatniem obleżeniu oddzielone kanałem, mającym 35 sążni szerokości, a napełnionym wodą i muliem najmniej na 3 do 4 stóp głębokości; za kanałem znajdowało się 45 dział. 1700 dobranego i zapalonego wojska broniło tych szanćów, zasłonięnych z boku licznymi szalupami kanonierskimi. Wśród nieustannego ognia z baterii nieprzyjacielskich, zrobiono przykopy w nocy z dnia 19 na 20 sierpnia; a w nocy z d. 24 na 25 drugą paralellę o 20 sążni od kanału. Dnia 30 sierpnia wojsko oblegające zaczęło strzelać, jedynie dla utrudzenia nieprzyjaciela; co było tylko poprzednikiem powszechnego uderzenia, które Xiążę *Angoulême* postanowił uczynić w nocy z d. 30 na 31 następującym sposobem. Wojsko stanęło trzema kolumnami; pierwsza składała się z 5 kompanii gwardyi, 5 kompanii 34go i jednej kompanii 36go pólku, oraz 100 saperów i kompanii artylleryi; reszta trzech batalionów gwardyi tworzyła drugą kolumnę, a reszta 34go pólku liniowego, trzecią; jeden batalion stał w odwodzie. Trzy te kolumny, pod dowództwem jenerałów *Obert*, *Gougeon* i *Escars* zostały potem zaprowadzone w cichoci przez przykop do drugiej paralelli. Miały rozkaz, aby jak najszybciej i bez strzelania przeprawiły się przez kanał, i ciągnęły prosto ku szanćom. Sprowadzone oraz most pływający dla utrzymania związku na kanale. Rozkazy Xiążęcia zostały jak najszybciej i odważnie dopełnione. Mimo ognia nieprzyjacielskiego i głębokości wody, która wtedy 4 do 5ciu stóp wynosiła, pierwsza kolumna przeszła wpław kanał po godzinie zgiey po północy, i nie spełna w kwadransie wpadła do środkowych szanćów przy okrzyku: *Niech żyje Król!* Dwie inne kolumny ciągnęły za nią. Wszystkich, którzy dawali odpór, pokonano bagnetem, i wszystkich prawie kanonierów zabito na działach, przy których służbę odbywali. Druga kolumna zdobyła szturmem oszańcowany młyn, gdzie stał odwód, i działa nad kanałem wymierzono zaraz przeciwko nieprzyjacielowi. Wkrótce przybył Xiążę *Angoulême*, a postrzegłszy, iż nieprzyjaciel cofnął się do domów przy uściu kanału, dzielącego *Trocadero* od wyspy *Saint-Louis*, wysłał 3 bataliony przeciwko temu miejscu. Chociaż nieprzyjaciel stał za szanćami, i miał pomoc od szalup kanonierskich i baterii twierdzy *Pontales*, i chociaż położenie miejsca wystawiało największe trudności, gdyż wojsko musiało brodzić przez błota, zdobyto jednak stanowiska nieprzyjacielskie, znalezione tam działa obrócono przeciw tym, którzy chcieli uciekać na statki, i twierdzę *Saint-Louis* szturmem wzięto. W tej drugiej, równie świetnej bitwie, zabrano w niewolę pólkownika *Garces*, dowódcę w *Trocadero* i członka stanów. O godzinie 4tej zrana zwycięzcy zajęli całą przestrzeń. Strata nieprzyjaciela wynosi 150 zabitych, 300 ranionych, i

1000 jeńców. Blisko 250 ludzi, po większej części ranionych, umknęło wodą. Z naszej strony mamy tylko 35 zabitych i 100 ranionych. Natychmiast po zajęciu *Trocadero*, kazał Xiążę *Angoulême*, aby flotylla hiszpańska, złożona ze 3 statków kanonierskich, 4 bombardyerskich i 4 szalup, a stojąca dotąd na kotwicy na rzece *Guadaleto*, przyłączyła się do eskadry pod *Kadyxem*. Piętnaście szalup kanonierskich nieprzyjacielskich z *Pontales*, chciało wprowadzić przeszkodzić temu połączeniu; lecz ogień z twierdzy *St. Catarina* i bryg *la Lilloise*, przymusił je wrócić pod baterie kadyxskie. (W końcu biuletynu, wymienia Hrabia *Guillemintot* oficerów sztabowych i innych, którzy się przy zdobyciu *Trocadero* szczególnie popisali, jako to: Hrabiego *Bordesoutt*, jenerała *Obert*, marszałków pólnych *Escars* i *Gougeon*, a naybardziej Xiążęcia *Carignan*.) Podług raportu Hrabiego *Bordesoutt*, wypadki obu tych uderzeń są następujące: zajęcie *Trocadero* i twierdzy *Saint-Louis*; zdobycie wszystkich tamecznych szanćów i baterii, gdzie znaleźliśmy 53 dział częścią spiżowych, częścią żelaznych; wzięcie blisko 1000 jeńców, między którymi jest 40 oficerów i dowódców *Garces*; zrzucenie nieprzyjacielowi straty 120 zabitych i 250 do 300 ranionych; zabranie znaczney ilości prochu, ładunków i broni na bojowisku. Co się tycze straty naszej, Hrabia *Bordesoutt* kończy swój raport oświadczeniem, iż jey jeszcze dokładnie podać nie może; sądzi jednak, iż wynosi blisko 40 zabitych, między którymi jest jeden oficer, i 100 do 120 ranionych, w których liczbie znajduje się 6 oficerów.

ANGLIA.

Londyn dnia 6 września.
(z *Gazety Warszawskiej*.)

Fregata *Active* wypłynęła d. 28 z. m. z *Plymouth*, i wzięła zapieczętowane rozkazy. Słychać, iż udała się do *Kadyxu*. Dnia 2 b. m. nadeszły tu przyslane sztafetą z *Douvres* listy do wydziału interesów zagranicznych.

Czytamy w jednej z gazet tutejszych, iż ostatnie pismo, które *P. Canning* posłał *P. A'Court*, posłowi naszemu przy dworze hiszpańskim, skłoni go zapewne do żądania uwolnienia od tego urzędu.

Poczyniono tu zakłady, iż rejencya hiszpańska opuści *Madryt* przed końcem b. m.

Dnia 4 b. m. przybył tu Xiążę brunswicki ze stałego lądu.

Anglik (pisze gazeta tutejsza *Gonic*) zwracając myśl na Amerykę, przejęty jest dumą narodową. Kiedy w rozległej północnej przestrzeni tej części świata, język, konstytucya i prawa pochodzą od anglików, widzimy także w południowych tamecznych okolicach konstytucję naszą braną za wzór. I tak Senatorowie w Brezylji odwołują się do wolności angielskiej, a stany Brezyljskie podają *Russela*, *Sydneja*, *Buke* i *Foxa* za wzór dla tamecznych prawodawców.

Jeden z tutejszych dzienników podaje następujący środek na ukaszenie od osy: nad ukaszeniem trzyma się otwor od klucza przez dwie lub trzy minuty, a ból i puchlina ustaje.

Rząd w *Lima* potwierdził d. 13 marca układ względem zaciągniętej w Anglii pożyczki milion 200,000 funtów szterlingów dla Peru.

Wychodząca w *Kanadzie* gazeta z d. 28 lipca donosi o strasznym pożarze niższej części tej prowincyi: spustoszył on przestrzeń 5 mil rozległości, i trwał 15 dni.

Z powodu niskiej ceny towarów osadniczych, spadła także cena gruntów w Zachodnio Indyjskich osadach naszych; i tak plantacya *Adventure* na wyspie *Barbados* kupiono w roku 1819 za 31,250 funt. szterl., została w roku 1822 przedana za 18,219 funt. szterl. i t. d.

Taż gazeta zawiera z *Londynu* pod d. 12 września co następuje. Słychać, iż dwie posady w gabinecie naszym, wakuujące z powodu wyśnięcia *Lorda Maryborough* i *Karola Bathurst*, nie będą osadzone, a tak gabinet nadal składać się będzie tylko ze 13 członków, zamiast 15stu.

Pan Robert Wilson przybył d. 16 sierpnia do Gibraltaru.

Zbierana tu składka pieniężna dla konstytucjonistów hiszpańskich wynosi dotąd mało co więcej nad 20,000 funtów szterlingów (800,000 zł. pol.)

Okręt angielski, zatrzymany pod Kadykszem z powodu, iż chciał wejść do tego zamkniętego portu, został uwolniony, gdy kapitan jego przekonał admirała Hamelin, iż wypłynął z Anglii przed ogłoszeniem zamknięcia.

Gazety tutejsze odwołują ogłoszoną w dziennikach francuskich wiadomość o utopieniu 53 uwięzionych rojalistów w Korunnie, o podobnym czynie w St. Sebastian i o poddaniu się generała konstytucyjnego Zarco del Valle.

Odebrane tu gazety madryckie pod d. 15 sierpnia podają liczbę wojska francuskiego w Hiszpanii, wraz z 4tym korpusem marszałka Moncey do 66,160 ludzi piechoty a 9,200 jazdy; chorych zaś i ranionych ma być 9,140. Piszą oraz, iż Ballasteros po swojej kapitulacji nie jeszcze nie uczynił dla pomocy Francuzom.

Jedna z gazet tutejszych przypisuje wielki błąd stanom hiszpańskim, iż dobra duchowne zabrały na skarb, a części ich nierozdały ubogiemu ludowi, któryby tym sposobem został wynagrodzony za wsparcie, jakie u drzwi klasztornych dostawał, a interes zakonników byłby odłączony od interesu licznego biednego pospólstwa.

Nie Xiążę panujący brunswicki, lecz brat jego, Xiążę Wilhelm, przybył do tutejszej stolicy.

Wkrótce popłynie ztąd okręt z żywnością do zatoki lankasterskiej, dla wyszukania kapitana Parry, który dowodzi wyprawą naszą do biegunu północnego.

P. Henryk Villock, poseł angielski przy dworze perskim, udał się dnia 2 b. m. ztąd na powrót do miejsca urzędowania swego.

Przybyli tu dwaj komisarze greccy w celu zrobienia układu o pożyczkę dla odczynny swojej.

Gazeta Korrespondent warszawski donosi z Londynu pod d. 12 września: puszczo tu pogłoskę, iż izby francuskie zwołane zostaną wcześniej, niż zawsze.

PANSTWO PAPIEŻKIE.

Rzym, dnia 3 września.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

D. 30 z. m. jako w dzień siódmy dziewięciodniowego żałobnego obchodu, odśpiewana była msza wielka w kaplicy watykańskiej. Po niej zgromadzili się kardynałowie na 8mą kongregacyą, gdzie nastąpiło losowanie o zajęcie cel Konklawy. Dnia tegoż dane sobie mieli wysłuchanie P. Iliński poseł rosyjski i Hrabia Barbaroux poseł sardyński. Dnia 9 wzniesiony został wielki katafalk, w kształcie czworokąta, obwiedzionego licznymi schodami. Znajdowały się tam na czterech piramidalnych wzniesieniach cztery starożytne kandelabry, i cztery płaskorzeźby, wystawujące znaczniejsze kościelne wypadki. Od przodu stała urna, a we środku okrągły pedestal, na którego odwrótnych bokach, znajdowały się łacińskie napisy, objaśniające wypadki oznaczone na płaskorzeźbach. Na wierzchu pedestalu wznosiła się okrągła świątynia ze statua, wyobrażającą religią, po bokach zaś pomiędzy kolumnami jońskimi stały statuy wyobrażające cztery główne cnoty.

Dnia 31 odśpiewana została ósma wielka msza, po której rozdano pięć uroczystych absolucy. Katafalk oświetlony był rzesistą światłem i otoczony oddziałami gwardyi szlacheckiej, obywatelskiej, kapitolinskiej i szwajcarskiej. Natłok ludu był nadzwyczajny. Potem odbyła się dziewiąta kongregacya, na której wyznaczono 3ch kardynałów do osuwania nad zachowaniem przepisów konklawy. Na tej konklawie mieli także wysłuchanie postowie neapolitański i hannowerski.

Dnia 1 odprawiono się ostatnie nabożeństwo żałobne, to jest 9ta msza wielka śpiewana przez kardynała Bertazzoli.

Arcybiskup korfeyski miał w języku łaciń-

skim kazanie, poczem nastąpiło pięć uroczystych absolucy. Odprawiono potem 10tą kongregacyą, na której podług zwyczaju kardynałowie, nie dyakoni, okazali papieżką bewę: obrano także mularza i stolarza do usług konklawy.

D. 2 zgromadzili się kardynałowie w kaplicy chorowej w Watykanie. Kardynał Dziekan Della Soma miał mszą czytana o Duchu ś. a P. Pesta miał uroczoną łacińską mowę. Wieczorem o godzinie 22 (10) zgromadzili się kardynałowie w kościele ś. Sylwestra. Mistrz obrzędów podniósł papieżki krzyż, przybliżył się z nim do ołtarza, kapelani zaśpiewali *Veni Creator spiritus*, a po pierwszej strofie 33 kardynałów wyszli z kościoła i udali się przez rynek kwirinalny, na którym uszykowane stało wojsko, do papieżkiego pałacu, gdzie urządzone już było konklawe. Kardynał dziekan miał krótką przemowę. Potem odczytane były apostołskie bułły, dotyczące się wyboru papieżów. Wszyscy kardynałowie poprzysięgli zachować je. Podobną przysięgę wykonali *Maggior domo-Marrani* pełniący czynność gubernatora konklawy. Potem Xiążę Chigi, marszałek kościoła i dozorca Konklawy, audytorowie izb i skarbu, Patriarchowie, Arcybiskupi, Biskupi, Apostołscy protonotaryuszowie, i t. d., wykonali także tę przysięgę półkownicy i głównie dowodzący wojskiem papieżkiem. Po ukończeniu tego kardynałowie udali się do cel swoich, przyjąwszy poprzednio ciała dyplomatyczne, prelatów, rzymską szlachtę i inne znakomitsze osoby. O godzinie 3 w nocy po uderzeniu potrójnym dzwonu, wszyscy świeccy opuścili Konklawe i drzwi zawarte zostały w przytomności kardynałów, generałów zakonnych i marszałka.

Wczasy całego żałobnego obchodu, lud rzymski zupełną zachował spokojność.

TURCYA.

Od granic tureckich dnia 30 sierpnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Doniesienia ze Stambułu, dochodzące do końca lipca, kreślą obraz stanu stolicy w następujący sposób: turcy, nie mogąc wyjść z zaślepienia, żyją w ciągłym nieporozumieniu pomiędzy sobą. Po wielkim pożarze w Tophana, na początku tego roku można było przewidzieć, że zbrojownia morską, lubo wtenczas zguby unikła, później stanie się pastwą płomieni. Od niejakiego czasu niechęć i rozdrażnienie coraz się powiększało, i wszyscy lekali się smutnych wypadków. Dnia 12 lipca zebrali się wiele janczarów w okręgu Kasym Bazy. Przyłączyły się do nich tłumy jamaków i arnautów, a nawet znaczna liczba spahów. Cała ta tłuszcza w pośrodku dzikich okrzyków pociągnęła do pałacu Agi janczarów, który zrabowała i niszczyć poczęła. Buntownicy uważając, że ta robotą za długo trwać będzie, podłożyli ogień i cały gmach zburzyli. Za zbliżeniem się janczarów, Aga schronił się do seraju. Udali się potem zbuntowani do drugiego pałacu w bliskości zbrojowni, i tenże los temu zgotowali. Ogień ogarnął osobno stojący magazyn lin okrętowych, a ztamtąd zajął się pożar w zbrojowni. Zdawało się, że mur płomienisty otacza port cały. Zapalony okręt liniowy trafił na dwie fregaty, które natychmiast płomień ogarnął, a z nich dostał się pożar do kilku brygów i mniejszych okrętów wojennych. Wznoszące się pod niebiosami płomienie, wystrzały działowe, liczne rozboje i kradzieże rabunków i morderstwa: wszystko to przedstawiało okropne widowisko. Gdy się to działo w zbrojowni i porcie, janczarowie podłożyli w tymże czasie ogień w Solimani. a inni buntownicy winnych częściach miasta. Mieszkania Ulemów, które były celem tego bezprawia, w przeciągu godziny jedno po drugim stanęły w płomieniu. W ogóle przeszło 5000 pałaców i różnych domów stało się tego pożaru ofiarą. Sultan trwa w swojej przychylności ku Adze janczarów i niechce go z urzędu oddalić.

Ostatnie wiadomości z Levantu zawierają, że greccy w pierwszej połowie lipca zajęci byli nową wyprawą na brzegi Azji mniejszej. Miejsce

zebrania się wojska i okrętów była wyspa Samos. Sądząc po uzbrojeniach dotąd wykonanych, przedsięwzięcie to będzie bardzo ważne, co istad wnoszą, że Samiotowie uwolnieni są od należenia do uzbrojeń, nawielkiej greckiej flocie przedsięwziętych. Gdy ostatnie listy odchodziły, było najmniej 18.000 Samiotów pod bronią, a kilka korpusów z wysp, które do tej wyprawy należeć mają, znaydowały się już na wyspie Samos. Na Wschodzie rozeszła się jedna głośna wiadomość, iż tej wielkiej wyprawy ma być celem uderzenie na miasto Smyrne.

Listy odebrane z *Semlina* pod d. 28 b. m. zawierają, iż przybyli tatar ze *Stambułu* do tamecznego Baszy, dał powoń do pogłoski, iż jamankowie i janczarowie podpalili d. 19 sierpnia część miasta, przyległą spaloney części Kassem Basza, leżącą z północno zachodniej strony przedmieścia *Pera*. Ta część miasta zwana *Tatawelo*, zamieszkała przez samych prawie rzemieślników pracujących w zbrojowni, cała stanęła w płomieniach, 7000 domów poszło z dymem. Wiadomość ta potrzebuje wszelako potwierdzenia.

Mówią o stanowczym czynie jamaków i janczarów, do czego niższe klasy ludu przez nędzę chcą nakłonić. Tymczasem pracują ciągle nadlepszym urządzeniem, albo jeżeli to się da uskutecznić, nad zupełnem rozwiązaniem korpusu janczarów; lecz zbyt czarna może surowość przeciwko nim, jakiej używa nowy Aga-Basza, na mocy nadanej sobie od Sultana władzy, karania śmiercią bez wiedzy Wielkiego Wezyra, powiększyła tylko zaburzenia, które pomiędzy janczarami oddawna panują. Jeżeli z jednej strony czyni grekom nadzieję pomyslnych skutków, tedy z drugiej odebrana wiadomość o zawarciu pokoju między Portą a Persją przez wpływ Lorda *Strangford*, jest dla nich nader przerażającą. Partya umiarkowana, działająca zawsze podług widoków Posła Angielskiego, nabiera coraz większej przewagi na Dywanie, szczególniej przez to, iż złożony dawniej przez Sultana *Kiaja* Bey Sadik Effendi powrócił do łaski, i mianowany został naczelnikiem artylerji. Lord *Strangford* nie mało się przyłożył swoją obrótnością do przywrócenia tego urzędnika.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Czytamy w *Dzienniku Mód* frankfortskim, następujący szczególny przypadek, wydarzony Hrabie *Ogińskiemu* w Paryżu. Hrabia *Ogiński* miał z sobą w Paryżu pięknego pudła, który był przyzwyczajony czekać w przedpokoju, gdy Hrabia kogo odwiedzał. Razu pewnego, gdy się udał do foxalu, oznajmiono mu, iż nie wolno psa wpuszczać, przymuszony zatem był go zostawić. Zaledwie Hrabia wszedł, spostrzega, iż mu zegarek wyciągnięto z kieszeni. Policjant, który się tam znajdował, przyrzeka, iż nic nie zaniedba czynić dla wynalezienia zegarka, lecz Hrabia zapewnia, iż zarazby go mógł znaleźć aby mu tylko dozwolono wprowadzić pudła. Wszyscy ciekawi będąc tego doświadczenia, chętnie na to przystali. Tedy Hrabia, obzedłszy z nim w około, zatrzymał się wśród zgromadzonych osób, i zawołał na psa, ażeby szukał. Posłuszny rozkazowi Pana pies, zaczął wietrzyć i nagle zatrzymał się przy pewnej osobie, bardzo dobrze ubranej, a której Hrabia oświadczył, iż się u niej znajduje zegarek, poddając się pod wszelką odpowiedzialność, jakaby mogła wyniknąć, w razie mylnego posądzenia. Po tak ważnem zapewnieniu, osoba podeyrzana była zatrzymana, a na żądanie przytomnych, przetrzęsioną publicznie. Zdziwienie publiczności było nadzwyczajne, gdy, oprócz zegarka Hrabiego, znaleziono jeszcze, inne skradzione rzeczy.

Объявление.

Хотя по распоряжению Провиантского Департамента назначалось торги в Херсонской Казенной Палате на поставку провианта для поселенных в Херсонской и Екатеринославской Губерний войск, произвеш в будущем Ноябрье месяце; но как нынѣ по положенію Совѣта Военнаго Министерсва и предписанію Г. Управляющаго Военнымъ Министерствомъ назначено произвѣсти шаковыяже торги и в Киевской Казенной Палатѣ, во время пакъ называемыхъ коншрактовъ, бываемыхъ обыкновенно в Январѣ мѣсяцѣ, чемъ самымъ измѣнились и перво начальныя предположенія на щель торговъ, назначавшихся в Херсонской Палатѣ; а посему Провиантскій Департаментъ полагал произвѣсти в шѣхъ Херсонской и Киевской Казенныхъ Палатахъ торги уже в Январѣ мѣсяцѣ будущаго 1824 года, назначаетъ для сего сроки: первой 2-го, второй 4-го и прешіи 7-го и на переторжку 9, 10 и 11-го числѣ тогожъ Января и вызываетъ желающихъ къ шѣмъ торгамъ съ залогами, опредѣленными Указами 14-го Іюня 1817 и 19-го Іюля 1818 годовъ по поставкамъ в казну вина, а на обезпѣченіе задатковъ особо.

Между шѣмъ предварительно Провиантскій Департаментъ объявляетъ чпо желающимъ предоставляеися на волю, принявъ поставку в шакомъ количествѣ, вѣ какомъ кто самъ пожелаетъ и обезпѣчивъ исправность оной законными залогами, чпо платежъ денегъ чинимъ будешъ точно в сроки по условіямъ безъ малѣйшаго задержанія и проволочки; и чпо при приеѣмѣ поставляемыхъ продуктовъ наблюдаема будешъ спрожайшая справедливость и ошнудъ небудущъ имѣть мѣста нешолько припеснѣтій, но и самомалѣйшее напрасное промѣдленіе.

Управляющій Ошдѣленіемъ Бялевъ.
Коллежскій Секретаръ Захаровъ.

О г л о с з е н і е.

Хочия з розпорядzenia Departamentu Prowiantskiego pазnaczane były targi w Chersońskiej Izbie Skarbowey, na dostawę prowiantu dla osiedlonych w Chersońskiej i Ekaterynosławskiej guberniach woysk, odbydъ się mające w następującym miesiącu nowembrze, lecz gdy teraz z postanowienia Rady Ministryum wojennego, i przedpisania P. Zarządzającego Ministryum wojennem naznacano odbydъ takowe targi w Kijowskiej Izbie Skarbowey, w czasie tak nazwanych kontraktow, bywających zwyczajnie w miesiącu styczniu; przez co samo odmieniły się i pierwsiatkowe postanowienia względem targow, które się naznaczyły w Chersońskiej Izbie Skarbowey; a zatem Departament Prowiantski zamierzając odbydъ w tych Izbach Skarbowych Chersońskiej i Kijowskiej targi już w miesiącu styczniu następującego 1824 roku, naznacza na to terminy: pierwszy 2go, drugi, 4go, i 3ci 7go, a na przetargi dni 9, 10 i 11 tegoż stycznia, wzywa życzących na te targi z ewikcyami, oznaczonemi przez Ukazy 14 junii 1817 i 19 iulii 1818 roku względem dostawy wódki do Skarbu, a na zabezpieczenie zadatkow osobno.

A tymczasem uprzednio Departament Prowiantski obwieszcza, iż życzącym zostawuje się do woli, podjęć się dostawy w takiej ilości, w jakiej kto sam pożąda i zabezpieczy akuratność przez prawne ewikcyje, że wypłata pieniędzy nastąpi punktualnie w terminach podług umowy bez najmniejszego zatrzymania i przewłoki; i że w czasie przyzymowania dostawy produktow przestrzegana będzie nayscisleysza sprawiedliwość; i zgola nie będą miały miejsca nie tylko uciążliwości, ale i najmniejsza daremna przewłoka.

Zarządzający oddziałem Bielajew,
Sekretarz Kollegialny Zacharow.

Wilno dnia 21 września v. s. 1823 Roku.

Bydło szwajcarskie i tyrolskie.

1 Zyczący sprowadzić bydło szwajcarskie i tyrolskie raczą udawać się do niżej podpisanego osobiście dla umowienia się, o gatunek i cenę, lub też zgłaszając się o to na piśmie, transport takowego bydła może przybyć około 20 junii przyszłego 1824 roku, a czas na zgłaszanie się zamierzony jest do 1go styczniowi tegoż następnego roku; mający polecenie do zawierania umów mieszka w domu XX. Karmelitów Bosych przeciwko placu, gdzie jest Apteka zielona pod N. 45. Fryderyk Markadant.

Arenda Domów.

2 Od Izby Powszechnej Opieki Gubernii Lit. Wileńskiej uwiadamia się, iż Dom z oficynami w mieście Wilnie na Rudnickiej ulicy pod N. 270, 253 i 254 położenie mający, do JW. Radcy Tąpnego Senatora Ogińskiego przynależny, za nieopłatę im pożyczony z tej Izby summy, dla wyłączenia onej, wypuszcza się w Arendę z 29 tego miesiąca na rok jeden, ztym zyczący wziąć takowy dom mają się jawnie do Izby Powszechnej Opieki z dostateczną ewikcyą na termin pierwszy 24go drugi 25go trzeci i ostatni 26go tegoż miesiąca. Roku 1823 mca 7bra 18 dnia.

Sekretarz Pietraszewski.

O g ł o s z e n i e.

2 W skutek rezolucyi Sądu Magistratu Miasta Guberskiego Wilna, niżej podpisany urzędnik podaje do wiadomości powszechnej; iż dnia 19 7bra 1823 o godzinie 9tej z rana rozpocznie się Licytacja wszelkiej ruchomości zeszłego ś. p. Jana Szneydera Obywatela Wileńskiego, takowa wyprzedaż uskutecznić się będzie w Ratuszu. Dta ut supra.

Jan Buksza R. M. W.

3 Niżej podpisany ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność iż dla rozszerzenia handlu swego od 15 t. m. będzie miał skład swoich trunków w miasteczku Stołpcach, należącym do JO. Xięcia Czartoryskiego. Przedają się tam wszelkie trunki hurtem według przyłączonej tu ceny win, w jego handlu w Wilnie są beczki próżne nazwane winiarki i porterówki różnej miary, i wody gorzkie, do przedania. Fr. von Auer.

Kocz do przedania.

3. Kocz podróżny ze wszelkimi wygodami znajduje się do zbycia za pomierną cenę, ktoby sobie życzył takowy nabyć, raczy się zgłosić do domu Wazgirda na Węgrach pod N. 1171, a tam o cenie onego można się zainformować od murgrabiego Teodora.

2 W domu W. Bukszy przy Ulicy Wileńskiej pod N. 408 znajduje się u niżej podpisanego Pantalion nowy, mahoniowy, na sześć oktaf, z mechaniką angielską, do przedania. 1823 r. miesiąca 7bra 5go dnia.

C. F. Johanson fabrykant instrumentów.

3. W domu Maxa na Trockiej ulicy położonym, znajduje się w mieszkaniu niżej podpisanego pantaleon nowy mahoniowy na sześć oktaf, z mechaniką angielską, zrobiony przez samego przedawcy. Jan Noak.

3. Na niemieckiej ulicy w domu Kłoca pod N. 373 u Ludwika Kraemera znajdują się do przedania Harfy do czyszczenia zboża.

O nasionach kwiatowych.

2. W sklepie Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności znajdują się preys kuranty czyli katalogi rozmaitych cebulek kwiatowych, sprzedających się w Rydze u JPana Wagnera, na które równie jako na drzewa, krzewy, róże, gwoździki i inne ogrodowe artykuły, przesyłające się jesienią i na wiosnę, przyymują się sprawunki w domu Dobroczynności, po teyże cenie co się sprzedają w Rydze, z dodatkiem tylko kosztu za przesyłkę pieniędzy i transport z Rygi, jakowa ilość przy oddaniu sprawunku, płaci się zgóry. Wzmiankowane preys kuranty rozdają się bezpłatnie, a ogólnego katalogu cena 25 kopiejek srebrem. Przy tym się uwiadamia, iż rozmaite gatunki nasion jakie do tychczas się sprzedawały w magazynie JP. Józefa Kopscha w Wilnie, dostarczane onemu przez JP. Wagnera, odtąd w sklepie domu Towarzystwa Dobroczynności sprzedawać się będą corocznie w świeżych gatunkach, o których swego czasu w należytej porze (to jest około Nowego Roku), uwiadomienie o cenie i gatunkach w Gazecie Kuryera Litewskiego nastąpi

2 Drażki porządne Petersburskie są do sprzedania za cenę umiarkowaną, dowiedzieć się o nich można w stancyi Profesora Znożki w kolegium ś. Jana.

3. Sąd Taxatorsko - Exdywizorski, wyrokiem Szlacheckiej Opieki Białostockiego i Sokolskiego powiatów, na dniu 30 marca b. r. zapadłym, na uspokojenie pretensyi wszelkich do majątków Jasionowki, Kalinowki i dalszych w Obwodzie Białostockim położonych, dziedzictwu JW. Anny z Hrabów Starzeńskich, pierwszego zameścia Swidzińskiej, a powtórnego Orsetti uległych, przeznaczony, w tymże majątku Jasionowce odbywający się, wszystkich pretensorów i wierzycieli, a z pomiędzy tych mianowicie jakich bądź imion i nazwisk spadkobiorców zeszłego Jana Swidzińskiego, i Dominika Kuczyńskiego, Dobrosielskę i Maciejewskiego, w Królestwie Polskiem zamieszkałych, dla przychodzenia ze swojemi pretensyami, oraz dłużników teyże JW. Orsetti, dla rozliczenia się w Sądzie niniejszym Exdywizorskim wzywa, a iżby osoby interessowane ze swojemi pretensyami w dniu 6 marca przyszłego 1824 roku do tegoż Sądu Exdywizorskiego, pod utratą onych i wieczną amissyą, jawnie się obowiązują i zastrzegają. Działo się w Jasionowce 1823 roku miesiąca maja 4 dnia.

Michał Oldakowski Deputat Powiatu Białostockiego Prezydujący Exdyw. Kazimierz Krzyżanowski Assessor Sądu spraw Cywilnych Białostockiego i Sokolskiego Powiatów Sztabs Rotmistrz wojsk Rosyjskich Exdywizor. Assessor Sądu spraw Cywilnych Białostockiego i Sokolskiego Powiatów i Exdywizor Stefan Łyszczynski. Adwokat Jan Kraszewski Exdywizorski Regent.

Zgubiony pasport.

2. Dnia 1 przeszłego miesiąca sierpnia znaleziony został w powiecie Telszewskim, w parafii janiskiej pasport wydany od Sankt-Petersburskiego Ober-Policmeystra, Hładkowa, Polskiemu poddanemu, żydowi Wolfowi Hitewiczowi, pod dniem 2 julii terażniejszego roku N 993, na wolny jemu przejazd do miasta Nitawy, i właściciela tego pasportu, po uczynionem wyszukaniu w powiecie szawelskim, nie znaleziono. Zaczem pasport ten został zachowany w Kancelaryi Wileńskiego Gubernatora Cywilnego, do zjawienia się tego żyda Hitewicza, a dla wiadomości publicznej czyni się to ogłoszenie.

2. Excerpt z Protokołu Połącznego Ziemskiego Powiatu Mińskiego, w dacie poniżej wyrażającej się zapisanego Oświadczenia pod pieczęcią Urzędową Ziemską tegoż Powiatu i w teyże dacie stronie rekwirującej jest wydany.

Roku 1823 miesiąca septembra 11 dnia. Na Urzędzie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskim Powiatu Mińskiego, Oświadczenie imieniem Józefa Kudzinowicza byłego Sędziego Granicznego Powiatu Pińskiego czyni się z następnego powodu. Gdy oświadczającemu się dochodzi wiadomość, że zeszyły Tytularny Sowiec W. JP. Jakub Marcinkiewicz oświadczeniem, testamentową dyspozycją, dokumentem plenipotencyjnym, czy też pod innym tytułem uczynionym, i w Aktach Słowniskich zapisanym transaktem, między innemi osobami i oświadczającego się Kudzinowicza mianował i zapisał opiekunem, i do ułatwienia pozostałych po nim interesów plenipotentem. Pomimo, że równie, jak innych kredytów i oświadczającego się, rozbiórowy majątku Marcinkiewicza jest process, i że z powodu nieoddania, po dekreście Sądu Exdyswizorskiego w Plancie Hackiej ogłoszonym, siostry Dentaa stolarka imieniem Maryanny zabranej przez Marcinkiewicza, tenże oświadczający się do Marcinkiewicza ma pretensyę, z tych więc powodów jako kredytor i pretensor do majątku zeszyłego Sowiec W. JP. Marcinkiewicza, a nadto przy słabości zdrowia, mając dosyć własnych do załatwiania interesów, że ani opieką majątku zeszyłego Jakuba Marcinkiewicza Sowiec W. JP. ani prowadzeniem jego interesów oświadczający się zajmować się nie może, przez niniejsze Oświadczenie ogłasza, i rzeka się. Adla powszechney wiadomości do Gazet Kuryera Litewskiego podaje. Utego Oświadczenia podpis następny Józef Kudzinowicz był Sędzią Granicznym Ptu Pińskiego.

Zgodno z Potocznym Protokulem Leonard Bartoszewicz Ziemski Ptu Mińskiego Regent.

Za takowe Oświadczenie, może być podane do druku, poświadczam. Ignacy Buciewicz Podsek Ziemski Ptu Mińskiego.

3 Zeszły z tego świata JW. Adam Wierzeyski Marszałek Nowogrodzki, przez testamentowe dyspozycye, całkowity swój majątek na familię rozpisując, z kolei JP. Ignacemu Kosińskiemu pewną ilość summy przeznaczył, gdy do tey pory rzeczony JPan Kosiński w celu odebrania sobie destynowanego udziału niezgłasza się, niżej więc podpisany jako Kuzyn i mający prócz tego włożony na siebie obowiązek wyszukania JP. Kosińskiego, przez niniejszą awizacyę uprasza wszystkich, którzyby o jego przebywaniu wiedzieli, aby donieść raczyli nieraz rzeczonemu JP. Kosińskiemu o potrzebie stawienia się z prawnymi dowodami do miasta powiatowego Nowogrodka a z kolei do niżej podpisanego w majątku Krynkach mieszkającego. Dat. 1825 junii 10 dnia.

Jan Strzałka Regent Gran. Ptu Nowg.

Roku 1823 miesiąca junii 18 dnia przed

aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskiemu powiatu Nowogrodzkiego, po sessyi Sądowej stawiając osobiście WJPan Antoni Dąbrowski takową awizacyę do akt podał.

Ze jest w aktach świadczę Karol Jabłoński Nowog. Ziem. Akt. Regent.

Takową awizacyę, że wolno umieścić w Gazecie Kuryera Litewskiego poświadczam 1823 junii 20 dnia. Franciszek Pilecki, Prezydent Sądu Ziem. Ptu Nowogrodz.

3 Dom w Mieście Wilnie na Ulicy Wileńskiej pod N. 707 położony do Dziedzictwa W. Alexandra Malczewskiego Podporucznika 1go Grenadierskiego pułku oddzielnego Litewskiego korpusu Woysk JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI, przedtym należny, oraz na teyże ulicy część placu z pod N. 705 między Malczewskim a Grzymayłą pod budowlą drewnianą, i plac cały za Malczewskim od zaniku pod N. 688 sytuowane, wprzód przez różnych posesorów Konsensowych trzymane, a następnie w roku idącym 1823 stycznia 24 dnia przez Komissyą Radziwiłowską w Dziedzictwo W. Ignacego Tomaszewskiego Gubernialnego Sekretarza wyprzedane; za prawami wieczysto przedaźnemi w roku 1823 mca julii 13 dnia od wyżej wyrażonych Malczewskiego i Tomaszewskiego wydanemi, a eorundem 14 przed aktami Magistratu Miasta Gubernskiego Wilna przyznanemi, przez nas niżej podpisanych wiecznością nabyte zostały; jeżeli więc kto ma iakiekolwiek tak do domu jako też do pomienionych placów pretensyę, obowiązany jest o takowych, niżej podpisanych w przeciągu trzech miesięcy, licząc od daty terażniejszey, pod upadkiem stosunku uwiadomić. W jakowym celu i zamieszcza się niniejsza tak w Kuryerze Litewskim jakoteż i gazecie Warszawskiej trzykrotna awizacya. Dat w Wilnie roku 1823 7bra 14 dnia.

Adam Baranowicz Guberski Sekretarz.

Zofia z Bodzianowskich Baranowiczowa.

Niebronną przyjąć awizacyę do druku. Wincenty Malinowski. P. B. M. W.

3 Został wydany oblig od s p. Rafała Jeleńskiego Sędziego Mozyrskiego na sumę 3000 rub. srebr. za którym obligiem w imieniu starozakonnego Mejera Michelowicza Arenzona ultimarna w Grodzie Ptu Zawil. w roku 1822 na majątku Skorbutianach przewidziona została konwikcyja, lecz jak obligu takowego, tak też i całkowitego procederu oraz nastaley tradycyi z mocy swego już dawno rzeczenia się, nie jest Mejer właścicielem, o czem dla trzykrotnego awizowania do Gazet Kuryera Litewskiego podaje. Dat 1823 7bra 13 dnia.

Takowe ostrzeżenie podpisałem Konstanty Karłowicz Adw. Subsell. Trock.

Roku 1823 miesiąca septembra 13 dnia przed Aktami Ziemskiemu Powiatu Wileńskiego stawiając obecnie WJP. Konstanty Karłowicz Adwokat Subsell. Ptu Trockiego takowe ostrzeżenie do Protokołu wpisać podał i w onym własnoręcznie rozpisał się. Przyjąłem do Akt i że przez Redakcyę do druku zamieszczone takowe oświadczenie byż może, poświadczam Jan Zienkiewicz Wileń. Ziem. skii Regent.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 18 września rubel srebrny 3 rub 78½ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 74, stary r. 11 kop. 65, imperyal r. 63 kop. 70½

DODATEK DRUGI DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 110.

Wilno dnia 12 Września roku 1823 v. s.

P o z e w.

3 Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY Mości Samowładnego całą Rossyą etc. etc. etc.

Starozakonnym Judelowi i Mowszy Neftelowiczom Gruszkom, Leybie Ariowiczowi z Lipniszek, Jochelowi Szlomowiczowi Sobolowi, Michelowi Szmyłowiczowi, Saperowi, Berce Abramowiczowi, Rytowtowi, Jankielowi, Zachariaszewiczowi krawcowi wspólnikom, a Urodzonym Urbanowi Jazdowskiemu b. Prezydentowi Ziem. Wileń, Józefatowi Krzywcowi exaktorowi wilkomirskiemu, Heronimowi Morykoniemu Sędziemu Granicznemu Wilkom., Stanisławowi Paszkiewiczowi Assesorowi Sądu Głównego Wileń, Ludwikowi Weinzierowowi jubilerowi oraz Stanisławowi Łopaty sukcesorom, pozew edyktalny przed Sąd Główny Wileński 2go Departamentu z powództwa Urodzonego Ignacego Wołka Porucznika wojsk Rosyjskich, w referencyi do Ukazu Rządzącego Senatu 3go Departamentu w 17 dzień miesiąca kwietnia bieżącego roku nastalego Dekret remissyyny Sądu Głównego Guber. Lit. Wileńskiego 2go Departamentu z wyrażeniami obżal. osobami zapadły, poprawującego, a ordynującego wyznaczyć jeden powiatowy Sąd miejsca tego gdzie załcy mieszka lub gdzie majątek posiada na całkowitą rozprawę nawet przez śledztwieny porządek; gdy tego okaże się potrzeba, wynosi się w następnych prośbach o przeznaczenie w skutek rzeczzonego Senackiego Ukazu jednego powiatowego Sądu na całkowitą rozprawę, jakowy wedle brzmienia tegoż Ukazu za właściwy uznany będzie; o przedpisanie wyznaczonemu Sądowi przez śledztwieny proces, jako takiemu rodzajowi sprawy właściwy, całą sprawę roztrząsając; o uznanie bliższości do dowodu załcy stronie jako ukrzywdzonej; o nakazanie wedle rygoru prawa postąpienia z winnymi; i nakoniec o sądzenie na winnej stronie expensow prawnych z wolnością poprawy tej załoby.

Roku 1823 miesiąca września 4 dnia, Woźny niżej podpisany zeznając tym moim relacyynym kwitem, iż kopią takowego edyktalnego pozwu w sprawie WJP. Ignacego Wołka Porucznika po osoby poszczegulnie w onym przed Sąd Główny Litewsko Wileński 2go Departamentu ciągłego w mieście Guberniiskim Wilnie bez przerwy sądzącego się adcytowane, dla awizacyi, aby na prawny termin dla rozprawy stawili się do Gazety Kurjera Litewskiego podalem. Stefan Trzesnioki Woźny Powiatu Wileńskiego.

Roku 1823 miesiąca września 4 dnia przed aktami grodzkimi Powiatu Wileńskiego stawiając osobie Woźny wyżej podpisany tę relacyą pozewną zeznał. Świadcę Regent Kazimierz Dauksza.

Roku 1823 miesiąca 7bra 4 dnia. Takowy pozew Redakcyja może umieścić do Gazet Kurjera Litewskiego poświadczam. Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na domierzenie satysfakcyi kredytorow zeszłego Adama Ciechanowieckiego przeznaczony, w majątności Podbrzeziu w powiecie Wileńskim położoney zajmując się poruczoną sobie czynnością, dla niezupełney gotowości stron procedujących, w terminie zamierzonym dnia 10 terażniejszego miesiąca augusta sprawy do namowy wzięść nie mógł; lecz dla załatwienia wszelkich formalności, i dla odpisania replik użyczając stronom czasu, sądy swoje na dzień 12 miesiąca nowembra terażniejszego 1823 roku odroczył, w jakowym terminie iżby strony nie wymawiając się żadną przeszkodą, ze wszelką gotowością za pozwami przed Sądem niniejszym stawały, pod warunkiem zapisania na niesta-

wających amissyi zastrzega. Roku 1823 miesiąca augusta 25 dnia. Franciszek Paszkiewicz Sędzia Z. Osz. Prezydujący.

Ze takowe ogłoszenie może bydź w Kuryerze Litew. umieszczone świadczę. Karol Romanowicz Sędzia G. P. W.

5. Izba Powszechney Opieki Gubernii Litewsko-Wileńskiej zawiadamia, iż od szpitala Siostr Miłosierdzia, w Wilnie na Sawicz ulicy będącego, są przysłane do niey znalezione po zeszyłym w tym szpitalu szlachcicu Pietrze Boreyszy następujące papiery, jako to: karta przez starozakonnego Leyby Peysachowicza obywatela Wileńskiego, na pożyczone u niego w r. 1821 apryla 21 dnia rub. sr. 270 wydana, oraz świadectwo W. Wagnera na przyjęcie tegoż Boreyszy do Dobroczyńności tuteyszey; przeto krewni rzeczzonego s. p. Piotra Boreyszy zechcą przybydź sami lub zesłać prawnie umocowaną osobę z dowodami o rodzeństwie, do Kancelaryi Izby Powszechney Opieki w domie na pomieszkanie JW. Gubernatora Wileńskiego przeznaczonym, lokujący się, dla przyjęcia od niey pomienionych, tranzaktów.

Członek Izby Powszechney Opieki: Józef Puzyna. Sekretarz Pietraszewski. Naczelnik Stola Hurynowicz.

Sąd Exdywizorski.

2. Sąd taxatorsko-exdywizorski za Remissą Sądu Główn. Litewsko-Wileńskiego 2go Departamentu w roku idącym augusta 3 dnia zapadła, do majątku Romajń JW. Maurycego Prozora Jenerałowicza, w ptcie Kowieńskim sytuowanego zebrany; po rozwiązaniu wstępnych kwestyow akcessoryynemu stopniowi właściwych, przeznaczeniu administracyi, nakazaniu pomiaru, i uznaniu wypadających z rodzaju sprawy aktów, termin powtórego zjazdu o Romajń na dzień 21 stycznia następującego 1824 roku zadeterminował; a w stosunku, do prawideł Remissyynego dekretu, przez ninieyszą awizacyą wzywa do stanności w Sądzie exdywizorskim wszystkich kredytorów, pretensorów, i debitorów, zeszyłych Ignacego oycy, Henryka syna, i żyjącego Maurycego Prozorów: jako też Sukcessorów Marianny Rodziewiczowey, Annę z Pilichowskich matkę, Karola syna Rodziewiczow aktorów Kroź, oraz, wszystkich lokatorów na tymże majątku Krożach zostających, a do odpowiedzi JW. Maurycemu Prozorowi za pretensye sukcesorów Łowczyzny Rodziewiczowey, w skutek ukazu Senackiego 1810 aug. 5 i dekretu Sądu Główn. obowiązanych, z zastrzeżeniem iż w skutek prawa i Remissy na niestawających ammissi ich dowodu z zasadzeniem pretendowanych summ zapisaną będzie. Regent Exdywizorski Jan Jasiński.

Wolno drukować Pisarz Ziem. Zaw. Józef Bukowski prezydujący Exdywizyi.

P o z e w.

3. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY Mości Samowładnego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym: Józefowi Buchowieckiemu Maorowi Wojsk Palskich jako Ewiktowski, a Micha-

łowi Zabiellowi Generalowi jako nabywcy dóbr Łaukiesy i Kurczmuyży w Gubernii Kurlandzkiej sytuowanych, ewikcyi uległych, Przypozew do Sądu Główn. Litew. Wileńskiego, czasowego Departamentu, z instancyi Ur. Kazimierza Antuszeuicza Adwokata Sądu tegoż, jako wyznaczonego w roku idącym 1825 julii 27 dnia (dla niestanności Urodzoney Kunegundy z Wollowiczow Hrabini Platerowey Starościny Giegobrodzkiej w sprawie z jej kredytorami, w tymże Sądzie Głównym dopiero intentującej się) Prokuratora massy, podaje się: kiedy obżałny W. T. Majorze Buchowiecki, przy wyprzedazy Urodzoney Platerowey Starościny Giegobrodzkiej dóbr Szulnik i Gozy w ptcie i Gubernii Wileńskiej nabywających się, w roku 1805 apryla 28 dnia nastaley, nad podaną przez siebie do uspokojenia teyże Platerowey Tabelę Długow (do walurow tylko sprzedającego się majątku skompletowanych) pozostających wierzyteli w ukryciu swym zatrzymał; i ci, dowiedziawszy się później o sprzedaniu rzeczonych Szulnik i Gozy (jako jedynego tylko do tey pory obżałgo W. T. funduszu) nową tych dóbr nabywczynię zaczęli po wszystkich prawie Subseliach konwinkować, a która, zamiast opłacenia Tabelę wykazanych czterechkroć, nie była obowiązana, deportować blisko 700,000 zł. potem zjawionych; takim uwiedzioną podstępem, musiała oświadczyć konkurs, i zyskała wraz na Sąd Taxatorsko-exdywizorski w roku 1806 gbra 8 Remisję, do którego to Sądu, nie tylko i obżałgo W. T. razem z jegoż wierzyteli przypożwać, lecz i przez pośrednictwo Władz Rządowych powoływać nieszukała, skutkiem takowey Remisji, spełniony został we wszystkim, i akt pierwszo zjazdowy Sądu exdywizorskiego w Szulnikach, Gdy tym czasem śmierć zakroczona brata Jana, otworzyła obżałmu W. T. drogę spadku do pozostających po nim majątków Łaukiesy i Kurczmuyży w Gubernii Kurlandzkiej; obżałny W. T. chcąc (widząc) wrócić do dawnego kredytu, sam starał się pośpieszyć, przez podane w roku 1808 julii 28 do Gazet Kurlandzkich i Litewskich oświadczenie, z tym uprzedzeniem: „że wszystkich kredytorów nadtabelowych z nowo utworzonych funduszow uspokoisz“ i kiedy Sąd exdywizorski za powtórny swym do Szulnik sądem miał ustanowić już pryncypalny wyrok, obżałny W. T. toż samo publiczne zapowiedzenie przez osobną na piśmie pod dniem 24 augusta tegoż 1808 roku złożoną na Sądzie submisją stwierdziwszy; skłonił Urodzoną Platerowę do cofnienia popieraney exdywizji; z takiegoż zatem powodu i Sąd Exdywizorski; prócz zapisaney skutkiem Remisji Sądu Głównego na niestawiających kredytorow amissji, nic więcej nie mając do czynienia, o zgodzie wzajemney stron rozprawiających się, a amissji niestawiających poświadczywszy, czynność swoją za rozwiązana ogłosił; takim obżałgo W. T. Platerowa przejęta oświadczeniem, wraz niektórym gotowizną starała się opłacić, a innym, Buchowieckich obligi, na własne zmieniła, nayspewniejszą będąc, i dla siebie, i dla przybyłych kredytorow, z funduszow przez obżałgo zaofiarowanych dostateczney odpowiedzi; ale, kiedy obżałny W. T. przez uplynione następnie lat dwie, ani samey Platerowey nic niezapłacił, ani żadnego kredytora nieuspokoił, lecz co większa zdeterminował się wiecznością Łaukiesę i Kurczmuyżę Generalowi Zabiellowi wyprzedać, a pozostałą tu w Litwie starościny Giegobrodzką, przejęci przez nią kredytorowie, o swoje należnościami na nowo zaczęli prosekować, i znowu po różnych nekach Subseliach, majątki, nie tylko od obżałgo W. T. nabyte, ale i jej własne rozstradowali; w ten czas, i znowu, innego nieznajdując ratowania się środka, powtórnie deklarować musiała konkurs, i na ony w roku 1811 styczni 24, w Sądzie Głównym Wileń. uzyskała Remisję; do którego pomimo kilkakrotne do Gazet podawane awizacye, a pryncypalnie, pomimo komunikacyą tegoż Sądu Główn. równo z datą wspomnioney Remisji do Rządu Gubernińskiego Kurlandzkiego uctynioną, aby,

ten Rząd, zobowiązał obżałgo jako Ewiktora, a Ur. Generala Zabiellę jako nabywcę dóbr ewikcyi uległych, do nieodzowney stannosci, i zupełnego wszystkim w Sądzie exdywizorskim usprawiedliwienia się, obżałny W. T. miał się niestannie, i prócz czynionych ze swojej strony pewnych tentacyi, nie do usprawiedliwienia się, lecz do strudnienia wszystkim przyzwolitey satysfakcyi zmierzających, obecnym, generalnego rozliczenia się kredytorow swoich z Urodzoną Platerową być niechciał; przez ten zaś bezwzględny swój krok, ostateczną zadając już fortunę i losowi nieszczęśliwej Platerowey klęskę, ośmielił się w własnych pretensorow do niepraktykowanych formowania stosunków, przychodzenia z podeyrzanemi skryptami, i zmyślonemi rachunkami; przeciwko którym, lubo Platerowa najsilniey powstawała, coż mogła wskurac wtenczas; kiedy sam debitor obojętnym na wszystko patrzył okiem, między innemi kredytorami: przychodzili np. i UUr. Ignacy i Michał Buchowieccy, którzy za 70,000 zł. pozyskali w Sądzie Szulnickim rekognicyą, a względnie których pretensji, obżałny W. T. w liście swoim do plenipotentu Starościny Ur. Korwella pod datą 1808 gbra 22 pisanym sam konkludował: „Ze za cały interes (Ignacego) nie dam sześciu groszy etc. a wielu to było, i z mniejszemi podobnemi stosunkami, przeciwko wszystkim, ile mogła opierała się Platerowa, bez naoczney wszakże asystencyi samego aktora, przy zawartych nabywczyni ustach, jako bez żadney wiadomości i znajomości tychże zostających stosunkow, wszystko, co chcieli brali, i za wszystko, z krzywdą prawdziwych wierzyteli, najlepsze poużytkiwali lokacye; pomimo aboli naysmutniejszy dla siebie ztąd ewenta, niemogąc Urodzoną Platerową znieść takiey sobie, i swoim wierzyteliom zadanej krzywdy, założyła appellacyą od wyroku Sądu exdywizorskiego 1812 maja 25 w Wilnie zapromulgowanego; w poparciu której, gdy dopiero jest w Sądzie Główn. Lit. Wileńskim już ostateczna ustalona rozprawa, której obżałny W. T. Majorze, i skutkiem Remisji Sądu Główn. i skutkiem tylekrotnych awizacyi, a nadeszyszy: dwóch Rządowych czynionych między sobą komunikacyow, i własny, w roku 1808 augusta 24 publicznie zdeklarowaney submisji, że wszędzie, i każdemu z swoich wierzyteli nie tylko odpowiesz na stosowane do siebie pretensye, ale i z, z własnych uspokoisz funduszow, kiedy obowiązany jesteś asystować; dokumenta potrzebne ku zbiciu fałszywych pretensji dostarczyć, majątki Starościny Platerowey, zniesieniem własnych długow, jako masę funduszow, prawdziwych jej wierzyteli niewinnie ciążących, oswobodzić, w takowym celu żalujący Antuszeuicz jako wyznaczony do obrony teyże massy Prokurator, nabywając zakoniętny obowiązek przypozwania do Sądu Główn. Lit. Wileń. czasowego Departamentu i obżałgo W. T. razem z Generalem Zabiellą, (ostatniego? dla niebronienia skutkow następnego wyroku, jaki z obżałnym Buchowieckim pod stannoscią? lub w niestanności jego zapisać musi), to spełnia, odwołując się z resztą, do głosu ogólnego, i zachowując wolność poprawienia się na tem, lub wyniesienia innego pozwu.

Roku 1825 septembra 6 dnia. Woźny niżej podpisany zeznaje iż tego pozwu kopią od pozującego po pozwanym do Sądu Główn. Litew. Wileńskiego czasowego Departamentu wyniesionego; dla nienaydywania się w tey Gubernii possesji, do drzwi Sądowych przybieł, a którego po zeznaniu, dla dójścia osob pozwanym wiadomości, ma być podanym do gazety Kur. Lit. Pisan ut supra. Wincenty Kondratowicz Woźny Sądu Główn. Lit. Wileń.

Roku 1825 7bra 6 dnia. Woźny obecny, Pozew takowy zeznał sądownie, poświadcza. Józef Puzyna Główn. Sądu Assessor.

Takowy Pozew Redakcyja do druku przyjąć może poświadcza, Główn. Sądu Assessor. Józef Puzyna.